

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 4 i 10 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Związek Ziemiań Królestwa Polskiego

Oddział Radomski

(rejon działalności pow. Radomski, Iżęcki, Koziński)

zawiadamia swych członków, że

Biuro Związku w Radomiu

mieści się przy ul. Szerokiej Nr. 3.

i załatwia wszelkie sprawy w zakres Związku wchodzące. 413—4

Towarzystwo Akcyjne

Polska Centrala Handlowa

w Radomiu, ul. Szeroka 1,

utworzone w celu zaopatrywania ludności Polski w artykuły spożywcze i inne potrzeby, zakupuje te artykuły tak w kraju, jak w Monarchji Austrjacko - Węgierskiej i państwach neutralnych z pierwszej ręki i w dużych ilościach. 430—4

Producenci i hurtownicy proszeni są o składanie ofert.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 4 listopada. Na froncie wschodnim: Front arcyks. Karola: Nieprzyjaciół prowadził dalej swe ataki w północnej Wołoszczyźnie. Oprócz odzyskania wzgórza granicznego Rosca (w okolicy na południo-wschód od Brasso), nigdzie nie miał powodzenia. W walce o pewną pozycję górska na południo-zachód od Predealu, utrzymaną przez nas mimo najgwałtowniejsze ataki, wzięliśmy do niewoli przeszło 250 jeńców. Na siedmiogrodzkim froncie wschodnim wzmożła się działalność artylerji rumuńskiej.

Front ks. Leopolda baw.: Pod Bohorodczanami c. i k. oddział lotny napadł na przednią straż rosyjską i zniszczył jej pozycję. Nad Narajówką baony niemieckie zdobyły znowu kilka rowów rosyjskich i utrzymały je przeciw zaciętem kontratakowi.

Na froncie włoskim: Po walkach w dn. 1 i 2 bm. przedpołudnie 3 bm. upłynęło na froncie Pobrzeża bez większych walk. Po południu jednak wzmożła się znowu działalność zaczepna Włochów. Na Karsie powstrzymano ogniem zaporowym ponowione próby ataków. W dolinie Wippachu w wieczór znaczne siły nieprzyjacielskie przebiły się aż do naszych pozycji. Wkrótce po tem nasi w kontrataku odebrali wszystkie rowy. Przed naszymi przeszkodami pod St. Katarina i Damber krwawiło się kilka baonów bersagliarów w bezskutecznych atakach. Liczba wziętych od dn. 1 b. m. jeńców wzrosła do 3.500.

Niemcy wytrzymają do następnych zbiorów.

Berlin. (BK). W dyskusji nad sprawozdaniem komisji w sprawach aprowizacyjnych prezydent wojennego urzędu żywnościowego Bałocki przedstawiając zarys kwestji żywnościowej, apelował do ogółu ludności, aby przy wszelkich skargach na niedomagania, których niepodobna uniknąć, uwzględniali powagę czasu. W końcu oświadczył, na podstawie ściślej oceny sytuacji ogólnej, że niema niebez-

pieczeństwa, aby Niemcy nie wytrzymały do następnych zbiorów w jesieni 1917 r.

Z parlamentu niemieckiego

Berlin. (B. K.). B. Wolffa donosi 4 bm., że prawdopodobnie reichstag wycofa plan swych prac i następnie odroczy się. Planowana mowa kancelarza została skutkiem tego odroczone. Atoli obrady głównej komisji dadzą kanclerzowi sposobność do omówienia ważnych spraw.

Malowany djabeł

W żadnym z czterech miast na okupacji austro-węgierskiej, w których mają się odbyć niezadługo wybory do Rad miejskich, dyskusja na temat tzw. polityczności, czy apolityczności wyborów nie przybrała charakteru takiego wyuzdania jak w Radomiu. Mówiąc to, popełniamy właściwie błąd, gdy w rzeczywistości dyskusja ta w innych miastach, prawie że nie istnieje, mimo, że wychodzą tam pisma o różnych kierunkach politycznych.

Czemu przypisać, że sprawa, która w Radomiu wprawia pewne osoby w jakiś paroksyzm szału apolitycznego, w innych, większych nawet miastach, o bardziej rozwiniętym życiu publicznym, nie wywołuje żadnego prawie odgłosu? Czyżby obywatele innych miast nie interesowali się sprawami publicznymi? Przeciwnie; właśnie dlatego, że życie publiczne płynie tam szerszą falą, że prasa jest tam odbiciem poglądów panujących istotnie w kołach obywatelskich, a nie narzędziem, nadużywanem do wygłaszania najdziwaczniejszych „poglądów” nieodpowiedzialnych jednostek,—obywatele uważają tam za rzecz nie ulegającą dyskusji, że panujące w społeczeństwie poglądy polityczne czy społeczne winny mieć w instytucji reprezentacyjnej, jaką jest Rada miejska, swoich rzeczników. Że zaś obywatele nie są dziećmi, które można zastraszyć nawet polityką, że nadto zbyt dobrze wiedzą z obserwacji, iż nigdzie w Radzie miejskiej nie prowadzi się polityki, choć w każdej Radzie są reprezentanci wszelkich stronnictw politycznych,—dlatego też nie boją się djabeł politycznego i spokojnie przygotowują się do wyborów.

Jedynie w Radomiu pewne kółko maluje djabeł na ścianie z podpisem: polityka i tym malowanym djabełem próbuje zastraszyć wyborców, wmawiając w nich, że, nieomal cała większość ogółu i jego przedstawicieli wypowiedziały się za wyborami apolitycznymi“ (gdzie i kiedy uczyniła to owa „cała (!) większość”—to drobnostka). O co w istocie rzecz idzie, skąd ten krzyk apolityczny?

Wysuniętemu z pewnej strony bezpośrednio po ogłoszeniu ordynacji miejskiej hasło apolityczności wyborów (za wzorem pewnych kół w Warszawie, gdzie, jak wiadomo, hasło to zbankrutowało przy wyborach) przeciwstawiliśmy pogląd, który właśnie zwyciężył w Warszawie, że do Rady miejskiej powinni wejść ludzie, którzy nie tylko znają się na gospodarce miejskiej, ale

także, którzyby dawali gwarancję, że w przełomowych dla narodu czasach, w razie potrzeby, zechcą z godnością wystąpić i dać wyraz naszym narodowym aspiracjom i dążeniom. Warunek ten uważamy za ten ważniejszy, że Rady miejskie stać się mogą, narazie, jedynymi reprezentacjami z wyborów naszego społeczeństwa i skutkiem tego spaść na nie mogą wyjątkowo obowiązki. Jesteśmy zdania, że w Radzie miejskiej winni zasiadać nie tylko dobrzy urzędnicy administracyjni, ale obywatele w pełnym tego słowa znaczeniu, którym zatem przyszłość narodu leży na sercu i do jaknajkorzystniejszego ukształtowania tej przyszłości gotowi są przyłożyć ręki, uświadamiając sobie, że samorząd miejski jest zaczątkiem państwowego samorządzenia się narodu.

Taka jest istota poglądu, który w apolitycznej grupce wywołuje ataki szale. Kto inaczej przedstawia tzw. polityczność wyborów, kto, malując diabła na ścianie, stara się zastraszyć nieświadomych rzeczy wizją przyszłego piekła w Radzie, ten z całą świadomością, ze złą wolą mistyfikuje społeczeństwo; w jakim celu?

Podkreślamy, że ludzie krytyczni i roztropni taką dziecianną i sztucznym hałasem nie dadzą się zdezorientować. Wiedzą oni bowiem, że wszędzie w Radach miejskich zasiadają ludzie z różnych obozów politycznych, a mimo to, a raczej dlatego Rady te prowadzą wzorową gospodarkę, do której nam jeszcze daleko; że takie właśnie Rady w Galicji i na Śląsku, gdy było potrzeba, zabierały głos w sprawach politycznych i protestowały prze-

oiw Wrześni i przeciw wyłączeniu Chełmszczyzny, że te same Rady uchwały miliony na Legiony i inne cele polityczno-narodowe, a czyniły to w myśl gorących intencji całego społeczeństwa; że wreszcie ciała samorządne, jakimi są komitaty węgierskie, bez wyjątku niemal podjęły uchwały do rządu węgierskiego w obec im sprawie polskiej, oddając nam tem ważną usługę. Nikomu zaś nie przyszło na myśl protestować przeciw „polityczności” powyższych samorządnych instytucji. A czy potrzeba dowodzić, jakie usługi sprawie polskiej oddaje samorząd miast polskich na kresach, w Galicji Wschodniej i na Śląsku?

W każdym narodzie wyborcy żądają od kandydatów do instytucji o charakterze reprezentacyjnym zdecydowanych i jasnych w sprawach narodowych poglądów. Jest to „condition, sine qua non”. Natomiast u nas—nie w Polsce, lecz tylko w Radomiu—są ludzie drżący ze strachu na myśl, że w Radzie miejskiej, jedynej na razie jawnej i legalnej reprezentacji, mogą się znaleźć ludzie, którzyby chcieli w danym razie dać wyraz naszym uczuciom i dążeniom narodowym.

A dzieje się w historycznej chwili, kiedy naród cały z dręczącą niecierpliwością oczekuje rozstrzygnięcia swych losów, kiedy wszystkimi wibracjami swej duszy pragnie ziszczenia się ideału państwa polskiego, a zastęp najszlachetniejszych w narodzie swą krew i życiem dokumentuje przed światem żywotność tego ideału.

Nie bawmy się w chowanego: tu nie o politykę idzie, lecz o *jakobść polityki*. Hasło apolityczności jest jedynie

pokrywką, zasłoną, mającą zakryć prawdziwe oblicze polityczne. Bierność, neutralność, wyczekiwanie itp. to także i tylko polityka, a nie systemy gospodarki miejskiej, na którą nikt nie ma monopolu.

Demaskować przed ogółem tę obłudną grę, tę arlekinadę polityczną, jest obowiązkiem obywatelskim. Grajmy w otwarte karty.

Przed obwieszczeniem wytycznych dla odbudowy państwa polskiego

Gazeta „Leipziger Neueste Nachrichten” zamieściła w numerze z 26 października następujące informacje w sprawie przyszłego ukształtowania stosunków w Królestwie Polskiem:

Rokowania, prowadzone od dłuższego czasu pomiędzy Berlinem a Wiedniem, a dotyczące życzeń na przyszłość Polaków, dawniej pod panowaniem rosyjskim pozostających, doprowadzone zostały do tymczasowego zakończenia. Zdaje się, że niebawem pojawią się odnośne wiadomości. Jeżeli w parlamencie mówią o tem, że w połowie tygodnia przyszłego nastąpi obwieszczenie o tem, to nie koniecznie musi to stać w sprzeczności do tamtego przypuszczenia. Obwieszczenie późniejsze przypuszczalnie więcej będzie zawierało, aniżeli prosta zapowiedź, że oswobodziciele Polski się pogodzili; przyjąć raczej należy, że podane zostaną do wiadomości fundamentalne wytyczne, na które się zgodzono. Mówi się o tem, że owe fundamentalne wytyczne dla odbudowy samodzielnego państwa polskie-

rozpoczynają się dla zmarłego niezwykle smutne dni tułaczki po szpitalach w Żywiecu, Ostrawie Morawskiej i Opawie, dni walki między życiem a śmiercią... Po przejściu operacji ucha, zostaje w końcu wysłany do szpitala w Kamińsku, gdzie zostaje—czego się najbardziej obawiał—superarbitrowanym.

Odłąd dni swoje poświęcał bolesnemu oczekiwaniu chwili, gdy znów będzie mógł chwycić za karabin i wziąć udział w walce o ukochaną ideę. Niestety, nadwyrężone zdrowie nie tylko nie wracało, ale się jeszcze pogarszało. W dniu 22 października kładzie się s. p. Kmicie do łóżka, z którego nie przeznaczonem było mu już powstać.

W dniu 30 października kończy życie—umiera z żalem i bólem, że Tej, dla której walczył, zdrowie stracił i dla której walczyć był gotów do ostatniej kropli krwi, wolnej i niepodległej oglądać już nie będzie.

„Dlaczego umieram teraz właśnie”... były ostatnie słowa umierającego. Urosła już nad nim mogiła na cmentarzu radomskim. Mogiła ta skromnego żołnierza polskiego budzi w tych, co go znali, myśl, że spoczął w ziemi jeden z tych nieocenionych, nie głoszących wprawdzie, ale tem bardziej godnych uznania, którzy wierzą, że tylko walka zbrojna—walka do ostatniej kropli krwi dla Ojczyzny naszej Niepodległość zdobędzie.

Cieniom dzielnego bojownika o Wolność, nieustraszonego żołnierza polskiego cześć!

St. K. Radoń.

go w czasie pokojowym ogłoszone zostaną równocześnie w Berlinie, Wiedniu i po miastach polskich. Jasną jest rzeczą, że mogą być tylko bardzo ogólnej natury, gdyż uregulowanie wszelkich szczegółów nie może nastąpić podczas wojny i przy wykluczeniu publiczności—tylko pomiędzy gabinetami. Nie rozwodząc się o treści przypuszczalnej obwieszczenia, mającego nastąpić niebawem, już teraz należy przypomnieć: niema tak doskonałego rozwiązania kwestji polskiej, któreby całkiem zadowolilo wszystkich interesowanych. Kto sobie z tego zdaje sprawę, nie dozna zawodu w nadziejach.

BRYLANTY

ZŁOTO, SREBRO NAJLEPIEJ
PŁACI, OKAZYJNIE SPRZEDAJE
J. RUBINSTEJN Radom
LUBELSKA 25.

Korona i miecz

Przemówienie p. W. Rzymowskiego na ostatnim wiecu w Filharmonji

W roku 1807 Aleksander I, zawierając pokój z Napoleonem, jako warunek postawił żądanie, aby państwo polskie nigdy więcej odbudowane nie było. Jak wiadomo, Napoleon nie mógł warunku tego przyjąć, jednak w wyniku ustępstw obopólnych powstał ten twór, który został nazwany Księstwem Warszawskiem. Jak widzimy tedy, z samego imienia swego Polska została przez Rosję obciążona. Odłąd ten sam warunek Rosja powtarzać będzie wszystkim sprzymierzeńcom w ciągu całego stulecia.

Odłąd Rosja stać będzie wiernie na straży naszego grobu. Wszystkie umowy i przymierza Rosja zawiera na zasadzie nietykalności tego grobu, w którym Państwo nasze spoczęło. Dlatego też niczego nie możemy spodziewać się od Rosji, ani od jej sprzymierzeńców nie możemy się spodziewać odbudowy państwa polskiego.

Tylko ten, kto toczy wojnę z Rosją, może współdziałać w odbudowie naszego państwa, tylko na gruzach władztwa rosyjskiego może odrodzić się nasza Niepodległa Polska.

Dziś, gdy jesteśmy w przededniu powstania państwa polskiego, są jeszcze pośród nas ludzie, którzyby radzi wprowadzić naród z powrotem do domu niewoli, którzy zapewniają nas obietnicą, że Rosja, która wróci, będzie inna od tej, która odeszła, że obdarzy nas prawem autonomji, będzie postępowała z nami łagodnie, po ludzku, łaskawie.

Ktokolwiek w ten sposób rozumuje—zajmuje stanowisko nie polityka, nawet szczerze patrioty, ale stanowisko, godne członka Towarzystwa Opieki nad zwierzętami, którym także należy się humanitarne, ludzkie traktowanie. Koń dorożkarski ma prawo, ażeby się z nim obchodzono łagodnie, to prawo ma też i krowa, prowadzona do rzeźni, żeby ją zarzynano według wszelkich zasad humanitarnych, ale my nie chcemy być krową, zarzynaną chociażby najhumanitarniej w świecie.

Dlatego też nie chcemy, ażeby nam

stawiano najłagodniejsze nawet prawa, ażeby nam dyktowano najbardziej humanitarną autonomję. My chcemy sami własne prawa stanowić i sami w czyn je wprowadzać.

Dlatego też żądamy własnego państwa, jako źródła naszego polskiego prawa i ustawodawstwa.

Dlatego żądamy państwa, armji i króla polskiego! Królowi temu włoży naród koronę na czoło, ażeby była godłem naszej bezwzględnej niepodległości, a w rękę da mu miecz, ażeby bronił tej niepodległości przeciw wszelkim wrogom!

Ta korona i ten miecz w rękę naszego króla w stosunku naszej dzisiejszej walki z Rosją—to ostoja całego bezpieczeństwa, naszego pewnego bytu, a w stosunku do naszych sprzymierzeńców europejskich, Niemiec, Austrii i Węgier, stanie się ta korona i ten miecz ostoją naszej godności i dumy narodowej. (Okłaski i brawa długo niemilkące).

Adwokat Przysięgły

JAN WIGURA

przeprowadził się

na ulicę Szeroką Nr 16, II-gie piętro, róg Długiej wejście od Szerokiej. 410-3

Z MIASTA.

Kalendarzyk. Dziś: niedziela 5 listopada, Zacharjasza i Elżbiety. śl. Sławomir. Wschód słońca g. 6 m. 31 zachód g. 4 m. 13. Wspominki historyczne. 1860. Śmierć Kazimierza Wielkiego 1914 Bitwa pierwszej brygady Legionów pod Marszowem.

Zjazd delegatów Kółek rolniczych ziemi Radomskiej. Jak się dowiadujemy, dzień 16 listopada, w którym jak wiadomo, odbędzie się w Radomiu ogólne zebranie Wydziału Kółek rolniczych, wyznaczony został także na zjazd delegatów kółek rolniczych ziemi Radomskiej. Porządek dzienny zjazdu zapowiada się bardzo interesujący, gdyż mają być omawiane sprawy tak ważne, jak ożywienie działalności kółek rolniczych (referent inżynier p. Stefan Biedrzycki, przewodniczący Centralnego Wydziału kółek roln. w Warszawie). Sprawy działalności Komitetów ratunkowych oraz sprawy odbudowy wsi referować będzie dyr. p. Stanisław Mikułowski—Pomorski. Wiele innych spraw omówią miejscowi instruktorzy. Dwa lata wojny w wielu miejscowościach powstrzymało robotę kółkową. Należy się spodziewać, że zjazd działaczy społecznych da im nowego bodźca i przyczyni się do ożywienia pracy kulturalnej na wsi. Z kół rolniczych informują nas, że zjazd budzi wielkie zainteresowanie na wsi i zapowiada się bardzo licnie.

Założenie taniej kuchni robotniczej. Dowiadujemy się, że Związek Zawodowy Robotniczy otwiera tanią kuchnię robotniczą w lokalu przy ulicy Skaryszewskiej l. 16. Kuchnia wydawać będzie obiady dla bezrobotnych po 10 k., dla innych robotników po 25 k.

Komitet ob. m. Radomia przeznaczył na cele kuchni 500 koron miesięcznie, nadto prezydent miasta, p. Przyłęcki, przyrzekł wyjednać dla kuchni z funduszu miejskich jednorazowy zasiłek w sumie rb. 200.

Kuchnia zostanie uruchomiona z

dniem 15 listopada i posiadać będzie zupełną autonomję.

Popisy deklamacyjne w szkołach średnich. Do Radomia przyjechał p. Adolf Dulęba z Lublina i urządził w tutejszych szkołach średnich popisy deklamacyjne. Dziś o godz. 11 przed południem deklamować będzie dla młodzieży gimnazjum filologicznego i seminarjum naucz. w sali przy ul. Skaryszewskiej. Jutro w szkole handlowej osobno dla młodzieży starszej i młodszej: oraz w zakładzie naukowym p. Gaji.

Prasa lubelska z wielkiem uznaniem wyraża się o pięknej deklamacji p. Dulęby, pisząc, że były one przyjęte przez młodzież z prawdziwym zachwytem. P. Dulęba posiada szereg bardzo pochwalnych pism od zarządów szkół. Należy się spodziewać, że i młodzież tutejsza skorzysta ze sposobności usłyszenia pięknej deklamacji, którą rzadko można słyszeć.

Z teatru. Zrzeszenie artystów Teatru Polskiego w Radomiu daje jedno przedstawienie we wtorek 7 listopada w Sali Ligi Kobiet. Odegrana zostanie sztuka w 3 aktach St. Przybyszewskiego „Dla Szczęścia. Podczas antraktów grać będzie orkiestra wojskowa.

Więści od ochotców. Liwocha Józef, syn Piotra, 3prosi ks. proboszcza parafji Miedziera, gub. radomskiej, o zawiadomienie rodziny, że wsi Królewiec, że pozostaje na dawnej posiadzi. Od czasu wyjazdu z Warszawy zamieszkał w Moskwie, ul. Troicka nr. 1 z żoną i dziećmi. Siostra jest na posiadzi. Wszyscy są zdrowi, powodzi się nieźle. Na wysłane listy do Warszawy i na wieść, nie mają odpowiedzi. Proszą o wiadomości tą samą drogą o ich rodzinach.

Koziński Stanisław i braterstwo Antonio wiew zawiadamiają rodziców w miasteczku Żarnów, pow. opoczyński, iż mieszkają w Mińsku, są zdrowi. Proszą o wiadomość tą drogą.

Kradzież W ubiegłą środę nad wieczorem do spiżarni p. Koczalskiej, mieszczącej się w sieni obok mieszkania w domu Nr. 30 przy ul. Marjackiej, złodzieje korzystając z nieobecności gospodyni, otworzyli wytrychem drzwi do mieszkania i zabrali zapasy spożywcze zamykę, jajka, masło i mąkę. Wychodząco zamknęli drzwi i ulotuli się. Kradzież spostrzeżono dopiero w parę godzin później, gdy przed koleją udano się po masło.

3 dni bezmiejsne w Radomiu. Na murach miasta pojawiło się obwieszczenie gen. gubernatorstwa, zaprowadzające 3 dni bezmiejsne w tygodniu: wtorek, czwartek i sobota. Dni bezmiejsne obowiązują także w gospodarstwach domowych... Uboj byłaby odbywać się może w rzeźniach tylko w poniedziałki, środy i piątki. W inne dni mają być rzeźnie zamknięte.

Wykaz chorób zakaźnych. Według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 29, 30-X: Tyfus plamisty: Skaryszewska 19, Szpitalna 3,—2 przyp. Tyfus brausny: Lubelska 49—1 przyp. Sskarlatyna: Lubelska 5, 49, 50, Bóźniczna 12, Rynek 4, Grodzka 2, Lubelskie Górki 11,—7 przyp. Róża: Lubelska 7—1 przyp.

Dnia 31-X i 1, 2, 3-XI: Tyfus brusny: Szpitalna 6, Długa 24, Lubelska 55, Rwańska 6, Nowo-spacerowa 20, Stare Miasto 9, Skaryszewska 71, Nowogrodzka 15, Miła 7,—9 przyp. Sskarlatyna.

Wałowa 33, Lubelska 4, 33, 107, Kocielna 16—5 przyp. *Ospa*: Wałowa 13, Bózniczna 7, Zytunia 5—3 przyp.

LISTY DO REDAKCJI.

Od Ligi Kobiet P. W. otrzymujemy następujące pismo:

Uważamy się w obowiązku uczynić, sprostowanie do artykułu „Święto umarłych“, zamieszczonego w numerze 245 „Gazety Radomskiej“, w którym mylnie twierdzono, że groby legionistów nie były wszystkie ubrane.—Otóż wyjaśniamy, że istniejące 6 grobów legionistów były ubrane jednakowo zielenią, orłami i nalepkami. Groby te mają krzyże i tablice z napisami, więc odszukanie ich nie przedstawia trudności. Przytem nadmieniamy, że dnia 2 listopada o godzinie 5-ej pp. groby były w należytnym porządku.

Z poważaniem Liga Kobiet. Wice-przewodnicząca: Henryka Lewicka. Sekretarka Wanda Czaplinska.

Z KRAJU.

> **Ruch wyborczy w Piotrkowie.** Władze miejscowe zalegalizowały Robotniczy Komitet Wyborczy Socjalistów Polskich. Komitet, którego lokal mieści się przy ul. Bankowej 1. 8^o składa się z 25 osób. Przewodniczącym jest p. Jan Stroński, zastępcą jest p. Kaz. Kuczewski. Deklaracja przedwyborcza Komitetu Socjalistów Polskich ogłoszona będzie niebawem.

TELEGRAMY

„Historyczne enuncjacje“

Kraków. „Czas“ pisze w artykule wstępnym o silnym stanowisku gabinetu Koerbera i oświadcza, że po ukończeniu rekonstrukcji gabinetu ogłoszone zostaną historyczne enuncjacje.

Rozmowy o pokoju

Haga. Między państwami koalicji odbywają się poufne narady o możliwości celów wojennych i warunków pokojowych, które w pewnym czasie podane zostaną do publicznej wiadomości.

Komunikat bułgarski.

Sofja. (BK.) Sztab generalny donosi 3 b. m.: Front macedoński: Atak słabych jednostek nieprzyjacielskich na zachód od jeziora Melik odparto. Nasze pozycje w dolinie Bitolji ostrzeliwane były daremnie przez nieprzyjacielską artylerię. Słabe ataki nieprzyjacielskie na Tarnowę i Dobropolje zostały odparto. W dolinie Wardaru słaba akcja artylerji. U stóp Belasica Planiny spokój. Samolot nieprzyjacielski rzucił bezskutecznie bomby na wieś Bucjuckniale i Bureuk. Nad Strumą bezskuteczny, chwilowy ogień armatni. Nieprzyjaciel opuścił wieś Kakańska. Na wybrzeżu egejskim spokój.

Front rumuński: Położenie niezmiennione. Dwa okręty nieprzyjacielskie bombardowały Konstancę, lecz zostały przepędzone przez baterje nadbrzeżne. Wzdłuż Dunaju słaby ogień armatni i piechoty.

W Rosji piszą o pokoju.

Sztokholm. Według doniesień angielskich piśmi rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych, Protopopowa omawiają zupełnie swobodnie sprawę porozumienia z Niemcami.

Sacharow dowódcą w Dobrudży.

Genewa. Piśmi paryskie donoszą z Bukaresztu, że naczelné dowództwo wojsk w Dobrudży przeszło na gen. Sacharowa.

Po zajęciu fortu Doumont.

Paryż. Wiadomość o odzyskaniu fortu Doumont przez Francuzów wywołała w Paryżu wielką radość, domy ozdobiono chorągiewkami i iluminowano. Ludność zachowywała się w ten sposób, jak gdyby osiągnięto już ostateczne zwycięstwo.

Sewastopol uszkodzony

Kopenhaga. (BK.) „Berlingske Tidende“ zamieszcza telegram prywatny, według którego kupiec, który powrócił z Rosji, twierdzi, iż okręt linjowy „Sewastopol“ przed 8 dniami natknął się na minę przed Helsingforsem i został częściowo uszkodzony.

Niemieckie łodzie podwodne ukazały się przed Helsingforsem.

OGŁOSZENIA.

Wiktorja Brzezleka z córką i rodzicami ze Śmietanek w powiecie Kozienieckim gub. Radomskiej zawiadamia męża swego Ignacego w Mińsku ul. Niżnia Lachowska № 21 dom Klupra, że jest zdrowa wraz z rodziną. Babka umarła i Maniek Nowakowski również. Ojciec zajmuje posesję po Jaszkinie, Antoś pisał z Sokółki; u Feliksażona i dzieci zdrowi, majątek w zupełnym porządku jak również i u Frania. Wiadomość otrzymaliśmy. 880—1

Proces o uwolnienie od wojska

Kraków W procesie o bezprawne uwolnienie od służby wojskowej, który trwał bez przerwy od września, zapadł następujący wyrok: skazani zostali: Leon Rieser na 19 lat więzienia, Piotr Jaskier na 16 lat, Silbersztein, Ludwik Uryga po 14 lat, Józef Goryczko, Bienenfeld i Wołkowski po 10 lat, Władysław Laporozen na 8 lat, Aleks Starckel na 6 lat, Marja Rieser i Gerson Riesen po 3 lata, inni oskarżeni po 2 lata i 11 miesięcy aresztu garnizonowego i na kary pieniężne.

Armja Wenizelosa

London. (BK.) Według doniesienia z Salonik, armja narodowa liczy teraz 70.000 ludzi, z czego 17.000 zupełnie uzbrojonych stoi w polu.

Płonący balon

Chrystjanja. (BK.) Wczoraj zrana pod Lister zauważono płonący balon, należący prawdopodobnie do jednego z wojennych okrętów angielskich. O losie jego załogi nic nie wiadomo. Resztki balonu wiatr poniósł do Farsund.

Biblioteka Teatrów Amatorskich

sztuki ludowe, patjotyczne w wielkim wyborze do nabycia w księgarni powszechnej **Jadwigi Czajkowskiej** Lubelska 40. 439—2

Nagrody koron 15

Zgubiono w dniu 1-go listopada srebrną papierośnicę z monogramem Sz. P. Znalazca proszony jest o oddanie Szeroka 7, mieszkanie 6. 438—1

Zastępstwo generalne

pewnego poważnego austriackiego Towarzystwa ubezpieczeń na życie oddane zostanie na powiat radomski pod korzystnymi warunkami. Reflektuje się tylko na osobistość, która może wykażać, iż w branży tej była skutecznie czynną i posiada dobre stosunki. Oferty z dokładnymi datami co do dotychczasowego zatrudnienia i referencje pod: „Życie i ogień 24638“ do Ekspedycji annonsów M. Dukes Nachf. A. G. Wiedeń I, Vollzeile 16. 440—2

Skład Dentystyczny HERMAN JUDT

Warszawa, Marszałkowska 149.

poleca kauczuk oraz wszelkie inne materiały dentystyczne po znacznie niższych cenach. 419—3